Cena pojedyńczego numeru 10 groszy

Dzisiejszy numer zawiera 6 stron i dodatek „Rolnik“

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W ekspad. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 41 | ***Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,*** czwartek dnia 4 kwietnia 1935 r. | Rok XVI

Państwo i praca

NA DRODZE DO SAMORZĄDU ŚWIATA PRACY.

Nowa Konstytucja stawia bardzo wysoko zagadnienie pracy w Państwie. Stwierdza ona, że „każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa“, oraz, że „Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej“. Postanowienia te przypominają, że świat pracy zatrzymał się w swym naturalnym rozwoju, że nie bierze należnego mu czynnego udziału w stanowieniu o gospodarczych zagadnieniach w Państwie.

Dlaczego się tak dzieje?

Chcemy przedewszystkiem podkreślić, że świat pracy niejednokrotnie wykazał w Polsce swe twórcze zdolności, rozpęd i zrozumienie celów wyższego rzędu. Czyż powaga i spokój, z jakim spotyka się ze skutkami kryzysu gospodarczego codzień, nie dowodzi jego dojrzałości gospodarczej, obywatelskiej, państwowej? Wiadomą jest rzeczą, że ośrodki robotnicze w Polsce znamionuje ruchliwość, szerokość zainteresowań, żywa reakcja na zjawiska dnia, zdolność organizacyjna, oraz umiejętność oddziaływania na otoczenie. Nie nowina to przecież, że każda osada fabryczna staje się źródłem nastroju, a nierzadko motorem inicjatywy dla okolicznej ludności.

Jeżeli natomiast w rozwoju przemian, jakie się dokonują w organizacji społeczeństwa, nie bierze świat pracy należytego udziału, to przyczyna tego leży nie w braku zrozumienia, czy chęci, lecz przedewszystkiem w istniejących warunkach gospodarczych. — Pogarsza ten stan rzeczy fakt zupełnego rozbicia organizacyj zawodowych, nieustannie się licytujących, a służących nierzadko celom partyjno-politycznym. Ani w jednej bowiem dziedzinie gospodarczej nie posiadamy zorganizowanej całości pracowników, ani w jednej gałęzi produkcji niema jednolitej organizacji robotniczej.

Stwarza to niewątpliwie trudności dla określenia ustawą należnego udziału robotnika w życiu Państwa i procesie produkcji. Czynnik pracy, który w genezie nowoczesnej Polski tak wybitną odegrał rolę, będąc dziś już w dużej mierze sprawdzianem wartości i użyteczności społecznej, nie spełnia też dotąd żadnej roli w kierowaniu życiem gospodarczem Polski. Pozycja świata pracy jest niewspółmierna z potencjonalną siłą twórczą człowieka pracy, co nie jest bez szkody dla siły wewnętrznej Państwa, dla zdrowia społecznego i potęgi gospodarczej Rzeczypospolitej.

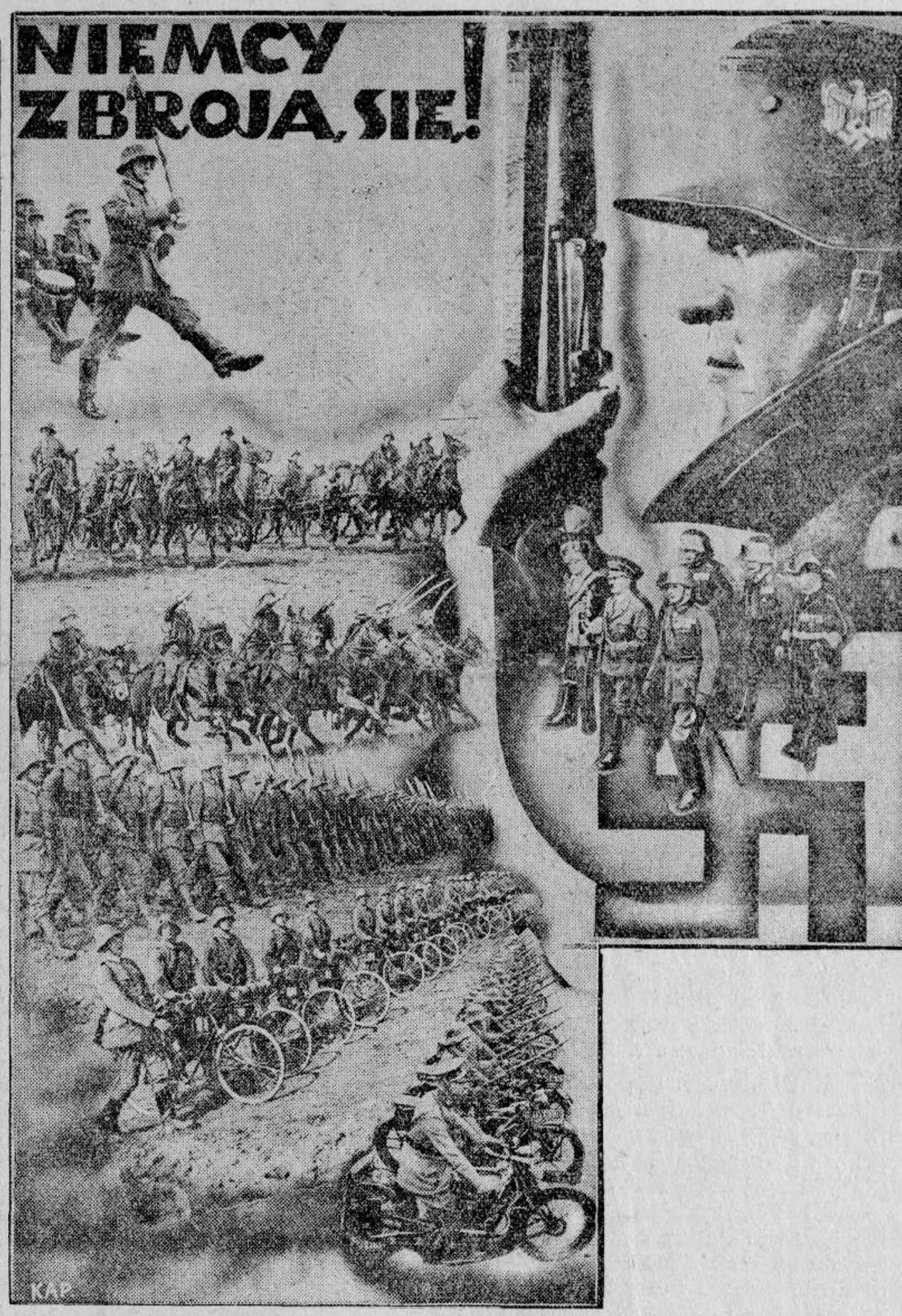
Jedynie właściwym dla świata pracy w Polsce jest stanowisko, któreby mu umożliwiło podjęcie czynnej roli w zorganizowanem tworzeniu rzeczywistości gospodarczej, a przez to doprowadziło go do zupełnego zespolenia z Państwem.

Samorząd gospodarczy jest właśnie najzdrowszą i najpewniejszą drogą, którą świat pracy wejść może w skład ustroju Państwa. Izby pracy, oparte na samorządzie, dałyby światu pracy należny zakres funkcji publicznej w decydowaniu o sprawach gospodarczych Państwa.

Zdajemy sobie sprawę z trudności, jakie wyłonić się muszą przy tworzeniu tego samorządu w związku ze stanem chaosu, jaki przedstawiają organizacje zawodowe. Nie wydaje się nam jednak, by poprzestać można było na obojętnej obserwacji. Byłoby to skazaniem znacznego zasobu energji społecznej na zwiędnięcie lub zniechęcenie, jeśli nie zdegenerowanie. A tej energji tracić nam nie wolno. Świat pracy w Polsce jest jej niewyczerpanem źródłem. Utajona, niepoznana, zaniedbana czasem — żyje, drzemie w robotniku i pracowniku polskim, zawsze gotowa do budowania, do tworzenia, do entuzjazmu. Trzeba ją wyzwolić, szlaki organizacyjne wytyczyć — i dać jej prawo życia, powołać ją do twórczości i podkreślić, że jest ona dla Polski potrzebną!

Świat pracy, rozumiejący najlepiej swą własną sytuację i własne możliwości — winien podjąć energiczną akcję nad konsolidacją swej opinji i swej organizacji, nad wznowieniem swych wysiłków, by wytworzyć warunki dla realizacji wskazań konstytucji w odniesieniu do świata pracy.

L. Tomaszkiewicz
poseł na Sejm.



Min. Eden w Warszawie

Dnia 2 kwietnia o godz. 9-tej rano rozpoczęły się rozmowy ministra Edena z polskimi mężami stanu nad zagadnieniami wysuniętemi na porządek dzienny ostatnim rozwojem sytuacji europejskiej. Nie przesądzając wyników tych rozmów stwierdzić możemy, że minister Eden będzie mógł przekonać się w Warszawie o niewzruszoności zasad polskiej polityki zagranicznej, której celem jest utrzymanie pokoju w Europie. Pod tym względem istnieje całkowita zgodność celów pomiędzy Warszawą i Londynem. Polska więcej niż którekolwiek państwo w Europie zainteresowane jest w utrzymaniu obecnego status quo. To wyznacza jej rolę w ogólnym planie zabezpieczenia pokoju europejskiego. Rozmowy prowadzone obecnie w Warszawie będą miały dla rozwiązania tego zagadnienia zasadnicze znaczenie.

Warszawa. 2. IV. Minister Eden złożył przed południem w Prezydjum Rady Ministrów bilet wizytowy prezesowi Rady Ministrów, poczem premjer Sławek złożył bilet w apartamentach gościa angielskiego w hotelu europejskim. O godz. 11-tej minister Eden złożył wizytę p. ministrowi spraw zagr. Beckowi, z którym odbył dłuższą konferencję. O godz. 13-tej minister Eden udał się w towarzystwie p. ministra Becka i wicedyr. Józefa Potockiego na Zamek, gdzie przyjęty był na audjencji przez p. Prezydenta Rzplitej. O godz. 13. min. 30 p. Prezydent Rzplitej i pani Mościcka wydali na cześć gościa brytyjskiego śniadanie, na którem obecni byli p. minister spraw zagr. Józef Beck z małżonką, wicemin. Szembek, wicemin. Bobkowski, wicemin. Roger Raczyński z małżonką, wicemin. generał Kasprzycki, ambasador Raczyński, członkowie ambasady Wielkiej Brytanji w Warszawie z pierwszym sekretarzem Avelingiem i attache wojskowym płk. Connal Rovanem z małżonką, ambasador angielski w Warszawie p. Kennard, towarzyszący ministr. angielskiemu Edenowi pp. Strang, Cronborne, i Hankey, min. Schaetzel, przewodniczący komisji spraw zagr. Sejmu poseł Janusz Radziwiłł, szef sztabu głównego generał Gąsiorowski z małżonką, generał Rayski z małżonką, kontradmirał Swirski z małżonką, dyr. prot. dypl. Romer z małżonką, dyr. gab. ministra spraw zagr. Dębicki z małżonką, dyr. kancel. cyw. p. Prezydenta Rzplitej Swieżawski, szef gabinetu wojsk. p. Prezydenta Rzplitej płk. Głogowski, wicedyr. Potocki, wojewoda Jaroszewicz, zastępca dyr. prot. dypl. p. Raynold Przeździecki, naczelnik Gwiazdowski, Henryk Lubomirski, Wiktor Podoski, radca Zaniewski z małżonką oraz adjutanci przyboczni p. Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, 2. 4. Dziś po południu p. Marszałek Józef Piłsudski przyjął na godzinnej rozmowie lorda pieczęci prywatnej p. A. Edena w obecności p. ministra spraw zagr. J. Becka i podsekretarza stanu w MSZ. p. J. Szembeka. Obecni byli również radca ambasady brytyjskiej w Warszawie p. Aveling oraz towarzyszący ministrowi Edenowi szef sekcji w brytyjskiem ministerstwie spraw zagranicznych p. Strang.

WYPADEK PRZY BUDOWIE MOSTU.

Łódz. Podczas robót przy budowie mostu na rzecze Bernardynce w Kaliszu wydarzył się wypadek, który pociągnął za sobą ofiary w ludziach. W chwili, gdy na rusztowaniach zajętych było pracą kilku robotników runęła nagle środkowa część rusztowania, która wraz z robotnikami wpadła do wody. Czterech robotników zostało tak ciężko poranionych spadającemi belkami, że przewieziono ich w stanie groźnym do szpitala. Miejsce katastrofy zostało zabezpieczone przez władze policyjne do czasu przybycia specjalnej komisji, która przeprowadzi badania celem stwierdzenia przyczyn katastrofy.

—o—

Konfiskata wielkich majątków kościelnych i klasztornych w Niemczech

Berlin. Od kilku dni krążą w Berlinie niepokojące pogłoski o przeprowadzanych przez niemieckie władze skarbowe na wielką skalę konfiskatach majątków klasztornych i kościelnych w różnych miejscowościach południowych i ośrodkach Niemiec, co w katolickich sferach wywołuje zrozumiałe oburzenie.

W związku z tem Niemieckie Biuro Informacyjne publikuje komunikat urzędowy głównego urzędu celno-śledczego o następującej treści:

„W ciągu marca rb. władze skarbowe Rzeszy przeprowadziły rewizje w licznych klasztorach katolickich oraz w majątkach kościelnych na całym terenie Niemiec, przyczem wyszło na jaw, iż duchowni katoliccy zarządzający temi dobrami, dopuszczali się karygodnych przekroczeń przepisów dewizowych, gromadząc w kasach klasztornych i kościelnych wielkie zapasy obcych dewiz i walut. Ogółem uchybienia te przekraczają kwotę 2 i pół miljona marek.

W myśl obowiązujących przepisów wszystkie zakwestjonowane, nieprawnie posiadane waluty uległy konfiskacie, zaś winni wykroczeń duchowni zarówno świeccy, jak i zakonni, zostali aresztowani. Bliższe szczegóły tej afery nie mogą być narazie ujawnione".

Co słychać?

W KRAJU

+ W Raciborowicach pod Krakowem spłonął dom, w którym spalili się żywcem 42letnia Cieplicowa i jej 2 synowie.

+ Szermiercze mistrzostwo armji zdobył kpt. Szempliński z 30 p. p.

+ Opady śnieżne w powiecie turczyńskim dochodzą do warstwy o grubości 1 m.

+ W dniu 1. bm. rozpoczął się w Łodzi proces przeciwko 17 komunistom. Świadków powołano 150. Oskarżonych broni 15 adwokatów.

+ W Poznaniu pojawiły się na ulicach zielone skrzynki pocztowe dla korespondencji miejscowej. List wrzucony przed 4-tą po poł. będzie tego samego dnia doręczony.

+ Na cegielni w Antoninku pod Poznaniem wózek naładowany cegłą zagniótł na śmierć 10-letniego Mieczysława Kędziorę.

+ Na 6 miesięcy więzienia skazana została Koczorowska z Poznania za kradzież kwiatów z kościoła na Jeżycach. Złodziejka sprzedawała te kwiaty na targu.

+ Do Chorzowa powróciło 74 robotników polskich, wydalonych z Francji.

+ Za zatrudnianie cudzoziemców bez zezwolenia władz, skazany został hr. Donnersmark z Tarn. Gór na 3 tygodnie więzienia i koszty postępowania sądowego.

+ Za katowanie swej półtorarocznej córeczki skazany został w Bielsku Jan Malewski z Dziedzic na 2 i pół roku więzienia z pozbawieniem praw rodzicielskich na 10 lat.

+ W pociągu, wiozącym emigrantów-żydów do Palestyny, między Zawierciem a Sosnowcem, niejaka Grünbergowa powiła trojaczki.

+ Oszust międzynarodowy Chomski, podający się za lekarza, skazany został przez sąd okr. w Katowicach na 3 lata więzienia.

+ Polski Czerw. Krzyż w Poznaniu urządza loterję na bezrobotnych.

+ Liczba klubów i stowarzyszeń sportowych w Bydgoszczy wynosi aż 106.

ZAGRANICĄ

+ W dniu 10 maja stracony będzie Walter H. Mac Gees, za uprowadzenie kobiety i więzienie jej do chwili otrzymania okupu.

+ Pionier szkolnictwa polskiego w Ameryce prof. Ignacy Machnikowski, zmarł w 88 roku życia w mieście Pontiac (stan Michigan).

+ W czasie rozruchów studenckich w Paryżu, pobita została m. in. studentka z Polski p. Olszycka.

+ Ślub premjera pruskiego gen. lotnictwa Goeringa ze znaną artystką Emmą Sonnemann odbędzie się 10 kwietnia w katedrze berlińskiej. Jednym ze świadków premjera Goeringa ma być kanclerz Hitler.

+ Samolot, utrzymujący komunikację między Londynem a Paryżem, spadł pod Gisors w Normandji. Pilot zginął na miejscu.

+ Najbliższym przeciwnikiem Schmelinga będzie Hiszpan Paolino. Walka odbędzie się w Berlinie na stadjonie pocztowym dnia 30 czerwca br.

ZMIANY W SIECI POCZTOWO-TELEGRAFICZNEJ.

Min. Poczt i Telegr. podaje do wiadomości, że w miesiącu lutym rb. uruchomiło pośrednictwa pocztowo-telegraficzne: w Jaworzynie Krynickiej (pow. Nowy Sącz) i w Osadzie Krechowieckiej (pow. Równe), jak również pośrednictwa pocztowe: w Brzezinach koło Ropczyc (pow. Ropczyce), w Goździcu koło Czerwińska nad Wisłą (pow. Płońsk) i w Niechłoninie (pow. Mława).

Natomiast w tym samym okresie czasu zwinięto agencję pocztowo-telegraficzne w Rozniszewie (pow. Kozienice) i pośrednictwa pocztowo-telegraficzne w Borsztalu, Dunajkach, Dywanie, Karpnie, Płociecznie, Płoszczycach, Trawicy (wszystkie w powiecie Kościerzyna), oraz w Brzeźnie koło Tczewa (powiat Starogard), w Krupocinie (pow. Świecie), w Pawłowie koło Chojnic (pow. Chojnice), w Wysokiej koło Działdowa (pow. Działdowo) i w Zdrojach koło Lipusza (pow. Kartuzy).

NOWE REKORDY

Znany pilot i balonowy kapitan Zbigniew Burzyński i porucznik Władysław Wysocki w czasie lotu próbnego na balonie wolnym „Toruń" o pojemności 2.200 metrów sześc. wznieśli się dnia 27 marca na wysokość około 9.500 metrów według nieoficjalnych obliczeń. Lot trwał około 5 godzin. Start balonu nastąpił w Legjonowie pod Warszawą, lądowanie pod Tomaszowem Lubelskim.

LENINGRAD. Członek korpusu oficerskiego armji czerwonej lotniczka Fiodorowa lat 24 dokonała wczoraj skoku ze spadochronem z wysokości 6.350 metrów, ustanawiając światowy rekord wysokości skoku ze spadochronem dla kobiet bez aparatu tlenowego. Fiodorowa wylądowała w odległości 30 km. od miejsca skoku. Lądowanie trwało 22 minuty. Poprzednie 33 skoki Fiodorowa wykonywała z wysokości 3,500 metr.

TAJNY KONSYSTORZ

WATYKAN. Po 2 letniej przerwie papież Pius XI odbył tajny konsystorz, na którym m. in. kolegjum kardynalskie przyjęło do wiadomości kanonizację dwóch błogosławionych Anglików Fischera i Moore'a. Przemawiając na konsystorzu, papież oświadczył: „Nie chcemy wierzyć, aby ci, którym winna leżeć na sercu pomyślność narodów chcieli pchać świat do rzezi, ruiny i zniszczenia, nietylko swoich narodów, ale całej ludzkości. Gdyby ktokolwiek odważył się popełnić tę zbrodnię, zwrócilibyśmy się do Boga z modlitwą: „Panie spraw zamieszanie wśród tych narodów, które pragną wojny". Papież postanowił wyznaczyć na styczeń 1936 r. trzydniowe modły publiczne, aby Bóg oświecił umysły dzierżących w swem ręku władzę i losy narodów.

ORKAN NAD ADRJATYKIEM

RZYM. Orkan, który szalał nad Adrjatykiem u wybrzeży pomiędzy Rimini a Ortoną pociągnął za sobą 20 ofiar w ludziach. W poniedziałek przed południem brakowało jeszcze wiadomości o 20 łodziach rybackich i 5 barkach z załogą, złożoną z 13 rybaków, którzy przed burzą wyruszyli z zatoki San Giorgio di Pesaro. Kilka torpedowców i parowców czyni poszukiwania jak dotąd bezskuteczne. Również z południowego wybrzeża Włoch z Morza Jońskiego i Tyrreńskiego nadchodzą wieści o poważnych stratach, wywołanych przez burzę. W Salerno zatonął żaglowiec z załogą, złożoną z 8 ludzi, których zdołano uratować.

BIAŁOGRÓD. Niezwykle silna burza, jaka srożyła się wczoraj u północnych wybrzeży Adrjatyku spowodowała rozbicie się wielu statków. Wojenny statek „Silni", który uratował dwie barki rybackie z 10-ma rybakami przyholował te barki do portu Sibenik i ponownie wypłynął na pełne morze w poszukiwaniu jeszcze kilku barek z kilkunastoma rybakami, o domości. Jedna z łodzi żaglowych zatonęła. dług doniesień z Sibeniku trzy inne barki z 18 rybakami zostały uniesione przez burzę na pełne morze. Brak jest o nich jakichkolwiek wiadomości. Jedna z łodzi żeglowych zatonęła. Dwaj marynarze utonęli. Ogółem dotychczas brak jest wiadomości o 30 rybakach.

KTO IM WIERZY?

BERLIN. Przemawiając na obchodzie 10-lecia organizacyj narodowo-socjalistycznych w Karlsruhe, minister propagandy dr Goebbels oświadczył, że Niemcy odzyskały obecnie stanowisko wielkomocarstwowe, które pozwala im zabierać głos w rozgrywce sił politycznych. Świat powinien właściwie być zadowolony z nowej armji niemieckiej, gdyż obliczenia z zagranicy przewidywały znacznie wyższy jej stan. Minister z naciskiem podkreślił pokojowe zamiary Niemiec, mówiąc m. in.: „Nieprawdą jest, że Niemcy zażądały korytarza, części Czechosłowacji, Austrji, Alzacji, Lotaryngji lub innych obszarów. Jeżeli jednak dzienniki zagraniczne rozpowszechniały takie kłamstwa, to one właśnie niepokoją Europę". Przypominając propozycje pokojowe kanclerza Hitlera, wystosowane do zagranicy, minister Goebbels zaznaczył, że dotychczas jeszcze pojednawcza dłoń wodza Trzeciej Rzeszy pozostała otwarta. **W tej godzinie — dodał minister Goebbels — zwracam** się z apelem do mężów stanu zagranicą, aby dali światu pokój, oparty na poszanowaniu wszystkich.

JAKIE PODATKI PŁACIMY W KWIETNIU?

Terminarz podatkowy.

W kwietniu płatne są następujące podatki:

1) do 15 kwietnia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w marcu 1935 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji handlowej i przemysłowej I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 30-go kwietnia — pierwsza rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego przez drobne przedsiębiorstwa (rozporządzenie ministra Skarbu z dnia 6 marca 1935 r. — Dz. U. R. P. Nr. 16 poz. 89);

3) do 15 kwietnia — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodowych, w wysokości przypadającej od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów) i pisarzy hipotecznych w marcu 1935 roku.

4) do dnia 7 kwietnia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w marcu 1935 r.;

5) do dnia 15 kwietnia — pierwsza rata z tytułu różnicy w podatku dochodowym od uposażeń, wynikającej z komulacji uposażeń, otrzymanych w ciągu 1934 r. od różnych służbodawców;

6) do dnia 30 kwietnia — pierwsza rata daniny majątkowej, przez płatników I grupy kontyngentowej (rolnictwo);

7) do dnia 30 kwietnia — pierwsza rata podatku gruntowego za rok 1935;

8) do dnia 30 kwietnia — państwowy podatek od nieruchomości za 1 kwartał 1935 roku;

9) do dnia 30 kwietnia — podatek od lokali, tudzież od placów budowlanych za I kwartał 1935 r.;

10) do dnia 5 kwietnia — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawce energji elektrycznej w czasie od 16 do 31 marca 1935 r.; do 20 kwietnia — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15-tu dni kwietnia 1935 r.

Ponadto płatne są w kwietniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

ANTYPOLSKIE SZYKANY CZESKIE

Mor. Ostrawa. Mocą decyzji urzędu powiatowego w Przerowie na Morawach wydalony został z Czechosłowacji i odstawiony do granicy polskiej w Cieszynie, obywatel polski Wojciech Sęga, wraz z trzema córkami od lat 8 do 14, robotnik rolny, przynależny do Krowicy pow. Lubaczów, zatrudniony ostatnio we dworze w Żelacicach na Morawach. Sęgę, który mieszka na terenie Czechosłowacji od lat 15, posiada paszport polski i wymaganą czeską wizę pobytową, wydalono bez podania powodu i to w przeciągu 3-ch dni, tak, że nie mógł uregulować sprawy z zakładem ubezpieczeń, do którego wpłacał składki i zmuszony był za bezcen sprzedać swój majątek ruchomy.

Niema nic do powiedzenia

Agencja Reutera doniosła po powrocie min. J. Simon'a z Berlina: „Sir John Simon przybył samolotem do Londynu o godz. 15 m. 45 Minister oświadczył, że nie ma nic do powiedzenia".

Lakoniczność informacji rządowej agencji prasowej nie pozostawia żadnych wątpliwości w umyśle czytelników. W dramatycznej scenerji europejskiej lakonizm człowieka, kierującego polityką zagraniczną Imperjum Brytyjskiego, mówi więcej niż najbardziej wyczerpujące noty dyplomatyczne.

Marszałek Foch zwykł był mówić stale przed powzięciem decyzji na radzie wojennej: „Najważniejszą rzeczą jest świadomość tego, o co chodzi". „De quoi s'agit — il?" — to był stały refren strategicznych rozmyślań naczelnego wodza armij koalicyjnych.

Celem podróży min. J. Simon'a do Berlina było w odmiennych formalnie warunkach wyjaśnienie zupełne i bez reszty sytuacji. Podróży min. Simon'a przyglądała się z mocnem niezadowoleniem opinja francuska, a prasa dała wyraz rasowemu temperamentowi romańskiemu, podnosząc głośno pytanie: „Jakich wyjaśnień szuka minister angielski w obliczu sytuacji aż zbyt jasnej.

O co chodziło ministrowi W. Brytanji, czego chciał się jeszcze dowiedzieć po tylu faktach dokonanych, stworzonych w ostatnich dniach przez Rząd Rzeszy, o tem mówi jaknajdobitniej odpowiedź jego „Nie mam nic do powiedzenia".

Odpowiedzi tej pełną ilustracją i wymownym komentarzem są bardzo wiarogodne informacje korespondenta berlińskiego „Daily Telegraph'u", p. Gordon Lennoxa. Korespondent angielski stwierdza, iż kanclerz Rzeszy zajął stanowisko, wykluczające wszelką możliwość porozumienia między Berlinem a Londynem i Paryżem. Rząd Reszy domaga się bowiem: 1) parytetu zbrojeń lotniczych z Francją i Anglją, a i ten jeszcze parytet uzależnia od rozwoju lotnictwa sowieckiego, 2) 400.000 tonn okrętów wojennych, przyczem żąda parytetu z Francją co do jednostek wielkiego tonażu, 3) armji lądowej tak silnej, że miałaby ona przewagę o 50 proc. nad armją francuską, 4) uznania za otwartą kwestji granic wschodnich Niemiec i możliwości modyfikacji tych granic „drogą pokojową", modyfikacje zaś przewidziane obejmowałyby: przyłączenie Prus Wschodnich do Rzeszy przy eleminowaniu korytarza pomorskiego, zmianę granicy polsko-niemieckiej na Śląsku, przyłączenie do Niemiec terenów Czechosłowacji zamieszkałych przez Niemców, wreszcie anszlus z Austrją.

Oto t. zw. mały plan rewindykacji niemieckich, których autentyczność, jeśli chodzi o źródło informacyjne, t. j. „Daily Telegraph", potwierdzona została półurzędowo w Anglji.

Na fochowskie więc pytania, o co właściwie chodzi"? otrzymał min. Simon wyczerpującą odpowiedź O odpowiedzi zaś, jak oświadczył, nie ma nic do powiedzenia.

Sytuacja jest zupełnie jasna i wyraźna. Kropkę nad „i" postawił przewidujący i nie owijający słów w bawełnę Mussolini, który przez zmobolizowanie trzech roczników i postawienie na stopie wojennej 700-tysięcznej armji określił rzeczowe stosunek Italji do projektów niemieckich Anszlusu Austrji. W Wiedniu zaś zapanował niepokój z związku z planem strategicznym sztabu włoskiego, który przewiduje, że Austrja będzie bazą operacyjną wojsk italskich przeciw Niemcom na linij biegnącej od Villach i Klagenfurth do Bruck aż do granicy węgierskiej Plan ten, w którym nie uwzględniono zabezpieczenia stolicy Austrji, pozostawiając Wiedeń bez osłony, wywołał właśnie w kołach rządowych austrjackich silne zaniepokojenie.

Koncentracja niemieckich sił lotniczych i lądowych w Prusach Wschodnich w związku z podnieceniem i manifestacjami, jakich terenem stała się Rzesza po ogłoszeniu wyroku w Kownie przeciw hitlerowcom litewskim, pozwala przypuszczać iż dawniejsze terytajum niemieckie Memla a dzisiejszej Kłajpedy może się stać również przedmiotem akcji, mającej na celu postawienie Europy wobec faktu dokonanego.

Wielka gra rozpoczęła się. Plebiscyt w Saarze był wstępem do niej. Militarne odrodzenie potęgi Rzeszy oznacza wyrzucenie kart na stół. Prochowni w Europie jest niemało. O pożar łatwo.

Sens krótkiego oświadczenia min. Simon'a dałby się ująć materjalnie w wyliczeniu ustaw i zarządzeń o wzmocnieniu sił zbrojnych poszczególnych państw w Europie. Realista i brutalnie szczery Duce dał realny komentarz do sytuacji: mobilizację!

Cele i motywy emisji 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej

PRZEMÓWIENIE MINISTRA SKARBU PROF. ZAWADZKIEGO NA KONFERENCJI PRASOWEJ.

Dnia 1. IV. w sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyła się konferencja prasowa, na której *p. minister skarbu prof. Wł. Zawadzki* poinformował zebranych przedstawicieli prasy stołecznej i prowincjonalnej o celach i warunkach Pożyczki Inwestycyjnej, której subskrypcja rozpoczyna się dnia 10 kwietnia r. b. i trwać będzie do dnia 10-go maja rb. Pożyczka wypuszczona zostanie z dniem 1-go maja rb. — Jednocześnie p. minister skarbu przedstawił zadania, które przy pomocy tej pożyczki rząd pragnie osiągnąć.

CELE POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ

W przeciwstawieniu do Pożyczki Narodowej — mówił p. minister — której celem od pierwszej chwili wyraźnie proklamowanym, było pokrycie deficytu budżetowego, pożyczka obecna całkowicie zostanie zużyta na cele pozabudżetowe, mianowicie na szereg wielkich prac, niezbędnych dla wzmożenia tętna naszego życia gospodarczego, a więc prac, które podniosą zatrudnienie, obroty gospodarcze i zamożność kraju, a więc wzięte, jako całość będą się gospodarczo opłacały.

Jest to można powiedzieć normalna operacja lokacyjna — skierowanie oszczędności do tych zastosowań, gdzie będą one najbardziej produkcyjne i celowo wykorzystane. —

PLANOWANE INWESTYCJE Z NOWEJ POŻYCZKI

Jakież są te prace? — Przedewszystkiem budowa dobrych dróg, naprawa i utrzymanie istniejących na poziomie odpowiadającym wymaganiom współczesnego ruchu kołowego. Zły stan naszych dróg i ujemne jego skutki były tylokrotnie poruszane, że sądzę, iż nie potrzebuję długo uzasadniać znaczenia tych prac. — Kilkadziesiąt miljonów z pożyczki, dodanych do środków własnych Funduszu Drogowego, do środków, które na ten cel poświęcić może Fundusz Pracy, do świadczeń, uzyskiwanych za zasiłki w naturze i t. p. — stworzą dosyć potężną masę, urealnią całkowicie tamte środki i pozwolą na systematyczne przeprowadzenie pomyślanego na wielką skalę planu. W związku z innemi posunięciami, które mają na celu postępy motoryzacji, spowoduje to niewątpliwie ułatwienie i potanienie naszej komunikacji drogowej, pozwoli na wyzyskanie szeregu możliwości produkcyjnych i handlowych, a więc podniesie obroty gospodarcze i dochód społeczeństwa, nie mówiąc już o bezpośrednich zarobkach, które znajdą dziesiątki tysięcy ludzi przy wykonywaniu samych prac.

Dalej wymienić należy prace wodne, a przedewszystkiem uregulowanie górnej Wisły i jej dorzecza. Znowu kilkadziesiąt miljonów w połączeniu z innemi środkami, które na ten cel mogą być poświęcone, pozwolą tę regulację przeprowadzić w sposób trwały, definitywny, co uchroni znaczną połać kraju od wylewów, niemal rokrocznie przynoszących poważne straty, a mogących przybrać tak katastrofalne rozmiary, jak zeszłoroczna powódź, której groza świeżo nam stoi w pamięci. I znowu nie potrzebuję uzasadniać, że to zabezpieczenie od strat będzie już samo przez się znaczną oszczędnością, a pozatem roboty przez się pozwolą nam na wykorzystanie siły wodnej, a stopniowe uregulowanie Wisły da nam naturalną magistralę z południa na północ i wzbogaci naszą gospodarkę w nową linję komunikacyjną dla szeregu towarów, nie nadających się do transportu kolejowego.

Wskazać należy też na rozbudowę naszej marynarki handlowej, co jest niesłychanie ważne dla utrzymania i wzmocnienia naszego eksportu. Podjęte też będą prace i nakłady, związane z przebudową ustroju agrarnego, uzupełniające prace komasacyjne i meljoracyjne — Wreszcie podjęte będą też pewne odcinki pracy w dziedzinie ruchu budowlanego, które się normalną drogą nie da sfinansować. —

Jak panowie widzą, są to wszystko zamierzenia o pierwszorzędnem znaczeniu gospodarczem. Ale pozatem z rozwinięciem tych prac łączy się organicznie zwiększenie zatrudnienia i to zarówno poprzez stworzenie możliwości produkcyjnych i wzmożenie obrotów jak i przedewszystkiem bezpośrednio. Inwestycje, które przeprowadzić będziemy ze środków uzyskanych z nowej pożyczki dokonywane będą również pod kątem widzenia tego najbardziej bolesnego problemu powojennych czasów — problemu bezrobocia. Dadzą one w stosunku do ogólnej kwoty zamierzonych wydatków maximum możliwości zatrudnienia, robocizna bowiem przy pracach regulacyjnych i drogowych stanowi największą część kosztów. Nie zapominajmy, że podjęte te nowe roboty przyczynią się również do ożywienia pracy pewnych gałęzi przemysłu.

Panowie wiecie, że wszystkie te zagadnienia i bolączki naszego gospodarstwa narodowego nie są nowe. Od szeregu lat pracujemy nad ich rozwiązaniem. Mimo trwającego od 5 lat kryzysu, przy wytężonym ze strony obywateli i Państwa trudzie nad utrzymaniem waluty i równowagi budżetu. Polska nie zaniedbywała tych zagadnień. Przecież zdołaliśmy stworzyć i rozwijać w tym czasie tak wielkie dzieło, jak port w Gdyni i jego połączenia kolejowe.

POMIMO KRYZYSU — TWORZĄ SIĘ U NAS OSZCZĘDNOŚCI

Spokój, jaki cechuje naszą politykę i postawę całego społeczeństwa chroni nas od tych ciągłych wahań i niepokojów opinji publicznej, które są udziałem wielu krajów, a które zwracają się ostrzem swem przeciwko ich własnemu interesowi.

Konsekwencja naszej polityki finansowej daje nam możność planowania na dalszą metę. Nie lękamy się więc i w chwili obecnej zadań, przed któremi stawiają nas konieczności rozwojowe Państwa i ufni w społeczeństwo polskie zadania te chcemy kontynuować, a prowadzone prace inwestycyjne rozwijać.

Proszę Panów, pomimo kryzysu, tworzą się u nas oszczędności. — Niewątpliwie są one jeszcze niedostateczne, mogłyby być większe, z drugiej strony nie zawsze znajdują one drogę do racjonalnego i produkcyjnego użycia. Pożyczkę inwestycyjną pomyśleliśmy w ten sposób, ażeby z jednej strony kierowała ona oszczędności te dla celów produkcyjnych, z drugiej zaś aby sama przez się była podnietą do powiększania oszczędności. Stąd też szereg cech, które będzie posiadała, a które nadają jej szczególną atrakcyjność w porównaniu z innemi papierami, tak, aby szereg obywateli samorzutnie zechciał zrobić pewien wysiłek oszczędnościowy, aby zostać posiadaczem tego papieru. To mnie naprowadza logicznie na sprawę warunków pożyczki.

KWOTA POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ NIE PRZEKROCZY 150 MILJN. ZŁOTYCH.

Kwota, jaką pragniemy osiągnąć w gotówce, została ustalona na 150 miljonów zł. Słyszałem głosy, że jest to suma zamała i istotnie jeśli wziąć pod uwagę ogrom zadań, które przed nami stoją, może się wydać bardzo nikła. Pomimo to, po długim namyśle i powiem po długiej walce z sobą, postanowiłem się do tej kwoty ograniczyć. Po pierwsze mam głębokie przekonanie, że subskrypcja tej kwoty jest możliwa i nie wywoła żadnych trudności na rynku kapitałowym i kredytowym. Przy sumie — powiedzmy — dwukrotnie wyższej, nie miałbym tej pewności, powtóre środki otrzymane z pożyczki dodają się, jak to już wspomniałem, do innych, często je urealniają i pozwolą celowo wykorzystać. Ogólna więc suma, poświęcona na cele inwestycyjne będzie znacznie większa. Po trzecie prace o których mówiłem i dla których wspomniana kwota jest niezbędnem minimum, są już tak przepracowane i przemyślane, tak mocno ustalona została konieczność i celowość każdego ich odcinka, że tutaj mogę przyjąć pełną gwarancję, że żaden grosz nie pójdzie na marne. —

Co do innych cech pożyczki wzięte zostały pod uwagę różne elementy, mogące zainteresować nią najszersze warstwy społeczeństwa, licząc się z tem, że w naszem społeczeństwie w sposób jeszcze niedostateczny są rozumiane najrozmaitsze, w innych krajach już wykształcone, formy oszczędzania i kapitalizacji. Jedną z takich form jest długoterminowy papier procentowy, przynoszący stały dochód, w którym lokuje się oszczędności. Tylko taki papier daje możność dokonywania inwestycyj, amortyzujących się w długim okresie czasu. Pożyczka Inwestycyjna jest takim papierem, posiada jednak i inne cechy. Oprocentowanie jej jest wprawdzie niższe, niewiele zresztą, od oprocentowania wkładów oszczędnościowych w instytucjach kredytowych, ale, oprócz tego stałego oprocentowania, zawiera możliwości osiągnięcia dodatkowych korzyści w postaci przewidzianych wygranych.

ATRAKCYJNE KORZYŚCI DLA POSIADACZY OBLIGACYJ NOWEJ POŻYCZKI

Mamy więc zarówno stałe oprocentowanie, jak i atrakcyjne momenty gry w postaci częstego losowania, dającego możność wygrania poważnych premij. Jestem przekonany, że ten atrakcyjny czynnik gry zdoła w szerokich kołach społeczeństwa wzbudzić zainteresowanie dla długoterminowego papieru procentowego, będącego formą oszczędzania, o której powyżej mówiłem. Chcę zwrócić uwagę, że 3% Premjowa Pożyczka Inwestycyjna jest niewątpliwie papierem o cechę oszczędnościowych, zabezpieczającym dzięki nowowprowadzonym premjom amortyzacyjnym, rozpoczynającym się w drugiem 10-cioleciu trwania pożyczki, zwrost włożonego kapitału z nadpłatą 20 zł. od stuzłotowej obligacji, zwiększającą się w ostatnich latach biegu pożyczki.

3 proc. Premjowa Pożyczka Inwestycyjna jest papierem na okaziciela, będzie więc dopuszczona do wolnego obrotu i notowań giełdowych, które naogół dla papierów giełdowych kształtują się pomyślnie, co również brane było pod uwagę przy wyborze typu pożyczki.

Pożyczka inwestycyjna zwolniona jest od wszelkich podatków i opłat państwowych oraz samorządowych i może być składana na kaucje i wadja.—

POŻYCZKĄ NARODOWĄ POKRYĆ MOŻNA 50% SUBSKRYPCJI POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

Pożyczka Inwestycyjna wypuszczona będzie w odcinkach 100-złotowych. Dążąc do zainteresowania tą pożyczką, a jednocześnie do udostępnienia jej najszerszym warstwom, dopuściłem możliwość 50 proc. subskrypcji obligacjami Pożyczki Narodowej. Oczywiście z możliwości tej korzystać będą i subskrybenci większych kwot, jednakże tylko ci, którzy są w myśl obowiązujących dla Pożyczki Narodowej przepisów ich prawnymi posiadaczami. W związku z tem nominalna suma pożyczki może być wyższa od 130-ciu miljon. zł., a mianowicie o kwotę dostarczonych obligacyj Pożyczki Narodowej. Może się więc ona wahać w granicach około 200 miljn. zł., może ponadto. Gotówkowa jednak wpłata nie będzie mogła przekroczyć 150 miljn. zł. O ile subskrybenci skorzystają z prawa wpłacania Pożyczki Narodowej, nastąpi częściowa konwersja tej ostatniej na Pożyczkę Inwestycyjną, co znowu dla tych posiadaczy, którzy chcą mieć pewność, że w każdej potrzebie mogą posiadany papier upłynnić, ma niewątpliwie swoje znaczenie.

Wreszcie, aby wyczerpać wszystkie atrakcyjne momenty pożyczki, zaznaczę, że subskrybowana kwota na Pożyczkę Inwestycyjną może być spłacona w 10-ciu miesięcznych ratach. — Szczegółowe warunki pożyczki podane zostaną do wiadomości drogą ogłoszeń. Ze swej strony chciałem podkreślić jej najistotniejsze cechy i motywy, które mną kierowały przy wyborze jej typu. —

POMNOŻENIE MAJĄTKU NARODOWEGO I ULGA DLA BEZROBOTNYCH.

Proszę Panów, mówiłem już kilkakrotnie o momencie oszczędności i potrzebie jej wzmożenia, pozwolą jednak Panowie, że raz jeszcze do tego tematu powrócę i za Waszem pośrednictwem zaapeluję zarówno do rozumu, jak i do serc licznych naszych współobywateli. Otóż obserwujemy, że w każdej fazie konjunkturalnej, obok ogólnego podniesienia, lub obniżenia dobrobytu pewne i coraz to inne warstwy znajdują się czy to w lepszem — czasami znacznie, czy to w gorszem — też czasami znacznie, położeniu. W fazie obecnej, niewątpliwie w lepszem od innych położeniu są posiadacze stałych dochodów, wśród których najliczniejsi są ludzie o stałem uposażeniu. Oczywiście zachodzą pomiędzy nimi wielkie odchylenie indywidualne — wszyscy jednak skorzystali ze żniżki cen i są w każdym razie bardzo uprzywilejowani w stosunku do tych, którzy zarobku są pozbawieni. Jak długo będzie trwała ta faza, nie umiałbym odpowiedzieć, pewne jest jednak, że będzie miała swój kres. Otóż nakazem rozumu dla tego, komu jest dziś względnie dobrze jest skorzystać z tego i zaoszczędzić część zarobku na ten prawpodobny, jeśli nie niechybny moment, kiedy się koło fortuny odwróci. A jeśli to jest z jego własną korzyścią, jeśli to jest nakazem rozsądku, to tembardziej jest nakazem obowiązku, bo tą jego rozumna oszczędność pozwoli dać zarobek tym właśnie najnieszczęśliwszym, którzy są jego zupełnie pozbawieni.

To też każdy obywatel subskrybujący Pożyczkę może mieć tę pewność, że wpłacony przez niego z wielkim trudem zarobiony pieniądz, będzie zużyty dla pomnożenia majątku narodowego i ulżenia losu jego bezrobotnych współobywateli. Może mieć pewność, że nietylko sobie, ale i rodzinie krzywdy nie zrobi, lecz przeciwnie przysporzy im zaoszczędzonego grosza.

OSZCZĘDZAMY — BUDUJEMY...

Oszczędzamy, budujemy — brzmi hasło 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. Dodałbym do niego znane nam, a niewątpliwie prawdziwe dla wskrzeszonej Rzplitej słowa: „Własnemi siłami".

Dziękuję Panom za łaskawe przybycie na dzisiejszą konferencję i nie wątpię, że cała prasa dopomoże mi w obliczu racji państwowej do realizacji zamierzeń rządu.

W końcu chciałbym zaznaczyć, że kierownictwo nad akcją subskrypcji 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej powierzyłem, jako delegatowi p. Anatolowi Minkowskiemu i proszę Panów o bliski z nim kontakt.

Warunki emisji i subskrypcji

Pożyczki Inwestycyjnej

OBWIESZCZENIE MINISTERSTWA SKARBU.

Ministerstwo Skarbu podaje niniejszem do wiadomości, że na mocy ustawy z dnia 26 marca 1935 roku (Dz. URP. Nr. 21 poz. 122) i rozporządzenia ministra skarbu z dnia 29 marca 1935 roku wypuszczona zostanie z dniem 1 maja 1935 roku 3 proc. Premjowa Pożyczka Inwestycyjna.

Obligacje pożyczki opiewać będą na okaziciela wartości imiennej po złotych 100 w złocie. Pożyczka jest oprocentowana w wysokości 3 od sta rocznie. Odsetki są płatne co 4 miesiące z dołu.

Pożyczka jest premjowa. Premje rozlosowywane będą co 4 miesiące. Roczna ilość wygranych wynosi w pierwszym 10-leciu 3,200 — w czem trzy główne wygrane, dwie po 500,000 zł i jedna 200,000 zł.

Na 100 miljonów zł emitowanej pożyczki suma wygranych wynosić będzie w pierwszem 10-leciu 44.750.000 złotych.

Wszystkie obligacje stale uczestniczą w losowaniu wygranych. Pierwsze losowanie odbędzie się 1 września 1935 r. Pożyczka podlega umorzeniu w ciągu 40 lat w drodze losowań amortyzacyjnych, które odbywać się będą trzy razy rocznie, począwszy od 1 września 1945 roku.

Obligacje wylosowane do umorzenia w ciągu pierwszych 30 lat okresu amortyzacji, wykupywane będą po 120 zł za 100 zł wartości imiennej, w ciągu następnych 5 lat po 125 zł i w ciągu ostatnich 5 lat po 130 złotych.

Kapitał i odsetki pożyczki zabezpieczone są całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa.

Obligacje 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej oraz przychody z tych obligacyj zwolnione są od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych. Subskrypcja na pożyczkę trwać będzie od 10 kwietnia do 10 maja 1935 roku włącznie.

Cena sprzedażna obligacyj wynosi zł 100 — za 1 obligację wartości imiennej 100 złotych w złocie.

Należność za subskrypcję mogą subskrybenci wpłacać do wysokości 50 proc. subskrybowanej kwoty własnemi obligacjami Pożyczki Narodowej, które przyjmowane będą w wartości imiennej 100 zł za 100 zł. Za właścicieli obligacyj Pożyczki Narodowej uważa się pierwonabywców oraz osoby, które otrzymały te obligacje na zasadzie przelewu, dokonanego za zgodą Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej.

Wpłaty gotówkowe na subskrypcję mogą być rozłożone na 10 rat miesięcznych, płatnych do dnia 5 każdego miesiąca. Osoby wpłacające część subskrybowanej kwoty w obligacji Pożyczki Narodowej, wpłacają pierwszą ratę gotówkową równocześnie ze złożeniem tych obligacyj. Osoby, wpłacające subskrypcję w 10-ciu ratach, otrzymują obligacje z kuponem płatnym 1 maja 1936 roku. Od urzędników państwowych oraz pracowników monopolów, banków, przedsiębiorstw i funduszów państwowych, Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Ubezpieczalni Społecznych subskrypcja będzie przyjmowana za pośrednictwem ich władz asygnujących.

Subskrypcję przyjmują: Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Państw. Bank Rolny, P. K. O., banki związkowe, komunalne kasy oszczędności, Centrala Kas Spółek Rolniczych oraz inne upoważnione instytucje finansowe, których lista zostanie dodatkowo ustalona.

Pomoc i opieka nad ludnością polską w Niemczech

WYWIAD Z PREZESEM POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO — P. KAZIMIERZEM STAMIROWSKIM

Wobec przeprowadzenia przez Polski Związek Zachodni w czasie od 20-go bm. do dnia 10 kwietnia br. na terenie całej Rzeczypospolitej akcji propagandowej i zbiórkowej, przedstawiciel „Iskry“ udał się do prezesa Kazimierza Stamirowskiego, celem uzyskania informacyj co do charakteru i zakresu zamierzonej akcji. Oto wyjaśnienie, jakie otrzymaliśmy w wyniku przeprowadzonej rozmowy:

— Jak w ujęciu Pana Prezesa przedstawiają się cele akcji propagandowej Polskiego Związku Zachodniego?

— Cele te zostały sformułowane w programowej odezwie w następujący sposób:

1) zapoznanie społeczeństwa z warunkami i sytuacją ludności polskiej w Niemczech; 2) zdobycie środków w pierwszym rzędzie na pomoc kulturalną dla ludności polskiej w Niemczech. Nie chodzi nam bowiem o jakiekolwiek momenty natury polityczno - agitacyjnej. Chodzi jednak o fakt bezsporny, że przecież półtoramiljonowa rzesza ludności polskiej w Niemczech posiada swoje potrzeby, wymagające zaspokojenia, że stanowi ona najważniejszą grupę ludności polskiej, pozostałej poza dzisiejszemi granicami Rzeczypospolitej, że wreszcie nic, co tej ludności dotyczy, nie może nam być obojętne.

— W jaki sposób Polski Związek Zachodni ocenia dzisiejszą sytuację ludności polskiej w Niemczech?

— W ogólnym wyniku stan faktyczny latach pewnej zmianie na lepsze. Przedewpołożenia tej ludności uległ w ostatnich 2 szystkiem ustał terror fizyczny. Jednakże dziedzinie zaspokojenia potrzeb kulturalw wielu dziedzinach, przedewszystkiem w nych, widzimy raczej pozory poprawy, niżeli poprawę istotną. Półtoramiljonowa rzesza Polaków w Niemczech daleka jest w tej chwili od tego, co się im słusznie jako pełnoprawnym obywatelom Rzeszy należy. Dość przypomnieć, że przynajmniej 90 proc. dzieci polskich w Niemczech pozbawionych jest szkoły polskiej, że są całe prowincje, zamieszkałe przez ludność polską, a pozbawione całkowicie jakiejkolwiek formy nietylko nauki w języku polskim, lecz nawet nauki języka polskiego. Na stan ten składa się zakach miejscowego społeczeństwa, jak równo brak odpowiednich środków w rę- nież niechętne stanowisko niektórych prowincjonalnych władz niemieckich, jak też części społeczeństwa niemieckiego. Są to wszystko czynniki i warunki życia polskiego w Niemczech, na które społeczeństwo polskie musi mieć oczy szeroko i uważnie otwarte.

— Jaki jest zakres prac Polskiego Zw. Zachodniego w odniesieniu do potrzeb kulturalnych ludności polskiej w Niemczech?

— Przedewszystkiem zdobywanie środków dla zaspokojenia najważniejszych potrzeb tej ludności. Środki te są następnie przekazywane do dyspozycji Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, jako instytucji, zajmującej się bezpośrednio akcją pomocy.

Równocześnie uważamy za jedno z naszych zasadniczych zadań to, co jest hasłem naszej obecnej akcji propagandowej, to jest budzenie w społeczeństwie czujnego zainteresowania dla wszystkich przejawów i potrzeb tej ludności.

— Jaki jest stosunek zamierzonej akcji do osiągniętego w roku ubiegłym porozumienia polsko - niemieckiego?

— Akcja nasza ma przedewszystkiem charakter rzeczowy. Dotyczy ona potrzeb narodowych i kulturalnych ludności polskiej w Niemczech, a więc dziedzin życia tej ludności, które są całkowicie uznawane za słuszne i uzasadnione we wszystkich deklaracjach najbardziej miarodajnych w Niemczech czynników. Strony politycznej wzajemnych stosunków polsko - niemieckich w akcji naszej nie dotykamy zupełnie.

— A wniosek ogólny?

— Wniosek ogólny chyba ten jeden, który już sformułowałem. Nic, co dotyczy ludności polskiej w Niemczech, nie może być społeczeństwu polskiemu w kraju obojętne. Oto hasło, któremu chcemy przedewszystkiem służyć w całości zamierzonej akcji propagandowej najbliższego okresu.

Stanisławów. Urzędnik starostwa Al. B. otrzymał niespodzianie dziesięć miljonów dolarów w spadku po stryju swym, który zmarł w r. 1929 w Buenos-Aires. P. B., który jest Włochem z pochodzenia, przeczytał onegdaj w jednym z dzienników włoskich zawiadomienie, iż poszukuje się spadkobierców po owym emigrancie włoskim. Urzędnik stanisławowski jest jedynym krewnym zmarłego miljonera.

ŚMIALI ZŁODZIEJE

Starogard. W Lubichowie w nocy niewykryci sprawcy włamali się do mieszkania Kostki Leona nadleśniczego, któremu skradli większą ilość ubrań, dubeltówkę, sztucer i lornetkę, a na szkodę jego brata Władysława płaszcz i służb. legitymację — ogólnej wartości 1700 zł. Tej samej nocy przypuszczalnie ci sami sprawcy włamali się do agencji pocztowej w Lubichowie i skradli z podręcznej kasy 333 zł 12 gr gotówki, rewolwer służbowy oraz 3 przesyłki przeznaczone dla osób prywatnych — łącznej wartości 566,62 zł.

ARESZTOWANIE DWÓCH KSIĘŻY.

W dniu 19 marca br. został osadzony w więzieniu ks. Józef Przypierski, proboszcz parafji w Podstolinie w powiecie sztumskim (Prusy Wschodnie), jeden z kilku zaledwie księży-Polaków w Niemczech.

Fakt powyższy wywołał wśród Wschodnich wielkie oburzenie na postępowanie władz niemieckich wobec księdza-Polaka.

W związku z akcją wymierzoną w Niemczech przeciwko duchowieństwu katolickiemu, władze hitlerowskie dokonały w Zabrzu na Śląsku Opolskim sensacyjnego aresztowania Mianowicie do kościoła wkroczyła w tych dniach policja polityczna, która zaaresztowała wprost z konfesjonału znanego kaznodzieję franciszkanina O. Jana.

—:oOo:—

PROCES SOCJAL.—DEMOKRATÓW

Wiedeń. Przed sądem przysięgłych rozpoczął się proces przeciwko 21 przywódcom socjal - demokr. organizacji zbrojnej Republikanischer Schutzbund, oskarżonych o zdradę stanu. Głównym oskarżonym wobec ucieczki przywódcy Bauera i Deutscha zagranicę jest szef sztabu Schutzbundu major Aleksander Eifler. W dniu wczorajszym zeznawał major Eifler, który do winy nie przyznał się. Według oskarżonego Schutzbund był organizacją obronną przeciwko możliwościom puczu ze strony początkowo Heimwehry, później zaś narodowych socjalistów. Proces prawdopodobnie potrwa 10 dni.

REWJA RADJOWA STARSZYCH OPERETEK



WE ŚRODĘ DN. 3. IV. O GODZ. 15.45



WIOSENNA MODA

M26402. Wiosenny płaszcz z grubego tweedu w pasy o kolorach drapbeige i jasny bronz. Duże bronzowe guziki. Interesujący jest kamizelkowy krój płaszcza jak również sztulpy przy rękawach. Potrzeba około 3 mtr. materji 140 cm. szer.

M21491. Młodociany płaszcz z tweedu, albo wełny w kratę o zwykłej formie z modnemi wyłożonemi klapami i dużemi kieszeniami. Potrzeba około 3,55 m materji 130 cm szer.

S26498. Czarna albo jasno-granatowa jedwabna sukienka z białym pikowym garniturem. Mała pelerynka ozdobiona jest falbankami. Potrzeba około 3,60 m. jedwabiu 92 cm. szer.

B26530. S26506. Młodociany komplet z płótna lnianego albo lekkiej wełny. Sukienka u góry ozdobiona zakładkami. Bluzeczka B26530 z drelichu albo surowego jedwabiu w pasy. Potrzeba około 1 m. na spódniczkę, 2 m. na płaszcz po 130 cm. szer i na bluzeczkę 1,50 m. 80 cm. szer.

S26501. Popielata sukienka wełniana mocno opięta. Oryginalna jest pelerynka zapinana na rękawach. Miłe i wdzięczne przybranie daje nam biały jedwabny ryps. Potrzeba około 2,70 m. materjału 130 cm. szer.

Hydra niemiecka zadziera łba!

SPROSTOSOWANIE

W związku z artykułem „Hydra niemiecka zadziera łba“ stwierdza się, że zarzut jakobym ja Ernst Gohritz z Wąbrzeźna wypowiedział inkryminowane słowa:

„Ihr verfluchte polnische Bande, ihr seit alle Spitzbuben und Betrüger! Euch polnische Bande am besten tot schlagen! Ihr werdet euch nicht lange frauen in eurem lieben Polen“.

W tłumaczeniu brzmi to:

„Wy przeklęta polska bando, wy wszyscy złodziejami i oszustami! Was polska bando najlepiej pozabijać! — Wy nie będziecie się długo cieszyć w waszej kochanej Polsce“!

jest niezgodny z prawdą. Ani tych ani podobnych słów nie wypowiedziałem.

Prawdą jest, że podnoszenie powyższego zarzutu jest wynikiem zemsty ze strony sprawcy kradzieży, dokonanej na moją szkodę, mającej na celu poniżenie mnie w opinji publicznej.

Wezwanie społeczeństwa polskiego spowodu niesłusznego posądzenia mnie, krzywdzi mnie i jest ono nieuzasadnione.

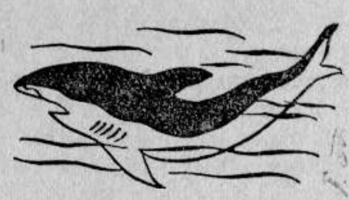
(—) Ernst Gohritz.

JESZCZE MOŻNA ZAPISAĆ

„Głos Wąbrzeski“ na nowy kwartał lub też tylko na miesiąc kwiecień na poczcie względnie w administracji naszego pisma.

W czasach obecnych, pełnych różnych wydarzeń, powinien każdy człowiek czytać gazetę. Ludności powiatu wąbrzeskiego daje najwięcej korzyści „Głos Wąbrzeski“, który w każdym numerze przynosi oprócz innych spraw dużo wiadomości z miasta i powiatu.

SŁUCHOWISKO „R E K I N“



AUDYCJA DNIA 4. IV. GODZ. 21.00

WIOSNA ZBLIŻA SIĘ SZYBKIEMI KROKAMI. KAŻDY MYŚLI O WAKACJACH NIKT NAWET NIE PAMIĘTA, ŻE ISTNIEJE MIESIĄC GRUDZIEŃ, A W GRUDNIU „GWIAZDKA“. — CZY MYŚLI KTO O GWIAZDCE? NEPEWNO NIKT!

Zjazd delegatów Powstańców i Wojaków O. K. VIII w Wąbrzeźnie

WĄBRZEŹNO, dnia 1 kwietnia 1935 r.

Zjazd delegatów placówek, zwołany na dzień 31 marca — zgromadził delegatów wszystkich placówek.

O godzinie 8-mej zebrali się na dziedzińcu Szkoły Powszechnej Męskiej delegaci, skąd na czele ze sztandarem placówki Książki, ruszono do kościoła na uroczyste nabożeństwo, które na intencję Zjazdu odprawił ks. administrator Szymański. W czasie Mszy św. wygłosił ks. administrator do zgromadzonych Wojaków podniosłe kazanie.

O godzinie 10.40 prezes powiatowy p. Fr. Czerwiński otworzył Zjazd, witając członków zarządu Głównego: prezesa Zgrzebnioka i sekretarza p. Tadeusza Ziółkowskiego, przedstawicieli władz i urzędów, delegacje bratnich organizacyj i delegatów placówek.

Uzgodniony z p. prezesem Zgrzebniokiem porządek obrad, został przez zebranych zaakceptowany, poczem życzenia pomyślnych obrad Zjazdowi składali: PP. Zgrzebniokowa im. Rodziny Rezerwistów, mjr. Bigocki — im. Federacji Obrońców Ojczyzny; Bol. Szczuka — im. Zarządu miasta, wydawnictwa „Głosu Wąbrzeskiego“ i Koła Przyjaciół Harcerzy, Kossek — burmistrz miasta Kowalewa; Kaucz — im. Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) — Koło Toruń.

Do prezydjum Zjazdu wybrano na marszałka prezesa zarządu Głównego p. Zgrzebnioka, na asesorów wicestarostę p. Cwinarowicza, wydawcę „Głosu Wąbrz.“ p. Bolesława Szczukę, na sekretarza p. Adama Szczukę.

Po przemówieniu reprezentanta Rządu p. Cwinarowicza — zabrał głos p. Zgrzebniok. Przemówienie swoje nawiązał do słów: „salus wiereipublicae suprema lex“, wskazując na obowiązki, jakie mają członkowie wobec Ojczyzny Dalej wskazywał mówca, że wynikiem pracy w Powstańcach i Wojakach musi być wytworzenie z członków, obywateli czynnych w pracy państwowej. którzy zrozumieją konieczność walki z wrogiem zewnętrznym i wrogiem wewnętrznym. Przemówienie było przerywane kilkakrotnie burzą oklasków.

Protokół z ostatniego walnego zjazdu przyjęto bez poprawek, poczem składali sprawozdania ze swej działalności poszczególni członkowie zarządu.

Sprawozdanie z pracy sekretarjatu zdał sekretarz p. *Dudziak*. Wynika z niego, że pism łącznie z okólnikami wysłano 758. Zarząd Powiatowy jednoczy 25 placówek z 832 członkami. W roku sprawozdawczym założono placówkę Przydwórz.

Skarbnik powiatowy p. J. *Wolnik* zdał sprawozdanie: Dochód wynosił 1.499.40 zł — rozchód 1.297,77 — stan kasy 135,83 zł.

Skolei zdaje sprawozdanie z pracy wyszkoleniowej PW. p. por. *Szalecki*. W okresie sprawozdawczym strzelania ostre odbyły 19 placówek (424 druhów). Druhowie brali udział w zawodach zorganizowanych z okazji Święta PW. i WF., w czasie których w kategorji rezerwistów — zespół placówki M. Radowiska zdobył I miejsce. Pozatem członkowie brali udział w strzelaniach pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny“, w dniu 11 listopada i 19 marca.

Placówki tut. powiatu wykazały również żywą działalność w zakresie W. F. I tak: 5 członków zdobyło odznakę strzelecką (O. S.) I. kl., 24 — II kl. i 204 — III. kl. — razem 303 odznak strzeleckich. Pod tym względem organizacja wysuwa się w powiecie na pierwsze miejsce., „POS.“ posiada 109 członków — z czego 10 — I. kl. 32 — II. kl. i 67 — III. kl.

Szczegółowe sprawozdanie zdał również referent wychowania obywatelskiego *p. J. Lewandowski,* poczem sprawozdanie ogólne zdał prezes powiatowy *p. Fr. Czerwiński.* Sprawozdanie to przyjęte zostało burzą oklasków co najlepiej świadczyło o zaufaniu jakiem darzą delegaci osobę p. Fr. Czerwińskiego.

W imieniu komisji rewizyjnej złożył sprawozdanie p. Pyszczyński, wnosząc o udzielenie Zarządowi pokwitowania.

Otwierając dyskusję nad sprawozdaniami, p. marszałek Zgrzebniok, podkreśla że p. drh. mjr. Adamczak oświadczył, że gdyby wszystkie Zarządy Pow. pracowały tak jak zarząd tutejszy — byłby zadowolony, gdyż zamierzona praca byłaby w 100 proc. wykonana. — Ta opinja — jest najlepszem świadectwem pracy ustępującego Zarządu. — P. kapitan Kwiatkowski wyjaśnia, że stawiony Zarządowi przez komisję rewizyjną zarzut, że mając do dyspozycji samochód P. W. wydatkowało poważną kwotę na samochód prywatny. Samochód P. W. służy bowiem jedynie dla celów szkoleniowych i wobec tego Zarząd może z niego rzadko korzystać.

Ponieważ w dyskusji nad sprawozdaniami nie zabiera głosu żaden z delegatów, podaje p. marszałek pod głosowanie wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie zarządowi absolutorjum pod głosowanie. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Przed wyborem nowego zarządu, p. Ziółkowski odczytał treść depesz hołdowniczych, które zostały przyjęte oklaskami.

Depesze wysłano do:

Wojewoda Pomorski. Stefan Kirtiklis

Toruń

Delegaci Związku Powstańców i Wojaków OK VIII powiatu wąbrzeskiego, zebrani na Walnym Zjeździe Delegatów w Wąbrzeźnie w dniu 31 marca 193 5r., ślą Ci Panie Wojewodo, wyrazy hołdu i czci, zapewniając Go o stałej gotowości służenia Ojczyźnie w myśl wskazań Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Prezydjum Zjazdu

Dowódca OK VIII, generał Thomee

Toruń

Delegaci Związku Powstańców i Wojaków OK VIII powiatu wąbrzeskiego, zebrani na Walnym Zjeździe Delegatów w Wąbrzeźnie w dniu 31 marca 1935 r., ślą Ci Panie Generale, żołnierskie przywiązanie, ślubując w obronie granic Rzeczypospolitej oddać zdrowie i życie.

Prezydjum Zjazdu

J. Ekscelencja Ks. Biskup Dr Okoniewski

Pelplin

Delegaci Związku Powstańców i Wojaków OK VIII powiatu wąbrzeskiego, zebrani na Walnym Zjeździe Delegatów w Wąbrzeźnie w dniu 31 marca 1935 roku, przyrzekają stać zawsze wiernie nietylko w obronie Ojczyzny, lecz również wiary świętej, prosząc Jego Ekscelencję o Arcypasterskie błogosławieństwo dla naszej pracy.

Prezydjum Zjazdu

P. Zgrzebniok przedkłada listę członków proponowanych do Zarządu Powiatowego, którzy wybrani zostali głosowaniem jawnem. Wybrano na: prezesa — p. Czerwińskiego Fr.; I wiceprezesa — p. Cwinarowicza Jana; II-go wiceprezesa — p. Sturomskiego; sekretarza — p. Szczukę Adama; zast. sekretarza — p. Reca; skarbnika — p. Wolnika Juljana; ref. wychowania obywatelskiego p. Lewandowskiego Juljana; ref. organizacyjnego — p. Główczewskiego Jana. — Do komisji rewizyjnej wybrano PP. Leśniaka, Kosseka, Dembka, Matuszaka i Paczkowskiego.

Po wyborze Zarządu wręczył p. Zgrzebniok następującym p. odznaczenia:

Złoty krzyż:

Bernard Kołpacki — Książki, Józef Kossek — Kowalewo, Juljan Lewandowski — Wąbrzeźno.

Srebrny krzyż:

Bronisław Jarzyński, Robert Wolff, Franciszek Małkowski, Marcin Dąbrowski, Brunon Szczepański — Książki; Stanisław Deja, Bronisław Kurzyński — Kowalewo, Michał Piotrowski — Łopatki, Jan Kołpacki — W. Radowiska, Wiktor Kuligowski — Bielsk, Jan Tomaszewski — Bielsk, Leon Kostrzewski — Chełmoniec.

Dyplomy:

Rozkosz Karol — Dębowałąka, Wiśniewski Wł. — Kowalewo, Grzembski Stan. — Dębowałąka, Heldt Jan — Kowalewo, Foksinski Adam — Kowalewo, Czarnecki Franc. — Kowalewo, Majewski Ludwik — Dębowałąka, Cichocki Jan — Kowalewo, Wiśniewski Antoni — Książki.

Po dokonanym wyborze Zarządu, odbyła się wspólna fotografja, po której zarządzono przerwę obiadową.

O godzinie 14,15 otwiera zebranie wicestarosta p. Cwinarowicz, który dalsze kierownictwo zebrania w ręce nowowybranego prezesa.

Pan Fr. Czerwiński dziękuje w imieniu nowowybranego Zarządu delegatom za wybór, i zapewnia, że praca skierowana będzie dla dobra organizacji.

Po załatwieniu szeregu spraw o charakterze wewnętrzno-organizacyjnym zamknął o godzinie 15-tej p. Czerwiński Zjazd hasłem „Wolność“. —

Niezwykła uroczystość

Wąbrzeźno, 2 kwietnia 1935 r.

Wspaniałe ramy otrzyma koncert ku czci Szopena organizowany w 125 rocznicę urodzin tego arcymistrza tonów pod patronatem komitetu, w którym reprezentowane będzie całe tut. społeczeństwo.

Koncert ten, którego termin został ustalony na dzień 9. bm. uświetni swą wirtuozowską grą sławny pianista prof. Zygmunt Lisicki z Poznania, który odegra kilka utworów genjalnego kompozytora. Koncert ten będzie zatem stanowił prawdziwą ucztę dla miłośników pięknej muzyki i nie wątpimy, że nie znajdzie się w Wąbrzeźnie nikt, miłujący kulturę polską, ktoby nie pośpieszył oddać cześć genjuszowi muzyki polskiej podanemu w interpretacji tak świetnego pianisty, jakim jest prof. Lisicki.

Ponadto w koncercie wystąpi chór naszej Lutni, a to pod batutą p. burmistrza Reiskego, który specjalnie na ten dzień zawita do Wąbrzeźna.

Część muzyczną koncertu poprzedzi przedmowa p. rejenta Szusta. Koncert ten będzie sprawdzianem kultury naszego miasta. Żywimy nadzieję, że jak we wszystkich środowiskach kraju i u nas społeczeństwo tłumnie pośpieszy, by jaknajuroczyściej uczcić wielkie imię tego, co twórczością swoją wsławił Polskę wśród wszystkich narodów świata, opromieniając jej imię blaskiem swego nieśmiertelnego genjuszu.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
3	Kwiecień	Ś.	Ryszarda	5,09	18,11
4	„	C.	Izydora	5,07	18,13
5	„	P.	Wincentego	5,04	18,15

ZEBRANIE RADY POW. BBWR.

W czwartek, dnia 4-go o godzinie 4-tej odbędzie się zebranie Prezydjum Rady Powiatowej B. B. W. R. u p. Szymańskiego.

RUCH LUDNOŚCI

w Urzędze Stanu Cywilnego w Wąbrzeźnie w czasie od 13 marca do 1 kwietnia 1935 r.

ŚLUBY: Alfons Brzoskowski — kupiec i Aurelja Bogumiła Glonek.

ZGONY: Szefeciński Jan — rolnik, lat 64; Szefecińska Marja lat 62; Laskowska Stefanja lat 24; Weso-

łowski Antoni — rolnik, lat 43; Wiśniewska Weronika lat 37; Suchocka Ewa 5 minut po urodzeniu; Król Leon, szwajcar, lat 27; Filipiak Anastazja, lat 11; Małecki Paweł, lat 28; Wiering Anna Cecylja, wdowa, lat 72.

URODZENIA: Piotr Kędziorski, handlarz — córkę; Zygmunt Gaszyński, budowniczy — córkę; Matuszyński Franciszek, pom. kup. — syna; Grajkowski Bronisław, rob. — syna; Danes Władysław, rob. syna; Gdowski Kazimierz, funkcj. P. P. — syna; Suchocki Bronisław, kołodziej — córkę; Heinz Borrmann, właśc. ogrod. — córkę; Jankowski Władysław, rob. — córkę; Woliński Franciszek, kasjer miejski — córkę. Nieślubne — 2 płci męskiej i 1 płci żeńskiej.

PRIMA APRILLIS — NIE WIERZ, BO SIĘ OMYLISZ!

Prasa skwapliwie korzysta ze zwyczajowego prawa — zwodzenia swoich Czytelników w dniu 1 kwietnia.

Korzysta, gdyż „puszczanie kaczek“ w tym dniu nie jest karane.

Kaczek takich zamieściliśmy w numerze poniedziałkowym — ni mniej, ni więcej — tylko dziewięć.

A więc:

Dar Dunikowskiego, Wielka motoryzacja kraju; Poważny wstrząs; Mussolini załadował karabin — to informacje o charakterze zwodniczym.

Dużo wrzawy wywołała informacja: **Baczność b. uczestnicy wojny światowej,** w której informowaliśmy o wypłacie pensyj b. żołnierzom niemieckim. Do składu p. Schäfera podążali w poniedziałek liczni b. wojskowi, chcąc zasięgnąć informacyj. Niepoinformowany p. Sch. przyszedł do redakcji po wyjaśnienia.

Ludzi chcących zobaczyć „człowieka-robota“, o którym pisaliśmy w notatce **„Sensacja Wąbrzeźna“** — było sporo.

Niemniej licznie odwiedzali mieszkańcy naszego miasta pole obok „Strzelnicy“, szukając **murów starego Wąbrzeźna.**

Mieszkańcy Golubia — tłumnie pospieszyli do Domu Miejskiego szukając **„Niedźwiedzia, który się zabłąkał“.**

Mimo ponętnych warunków **zamiany majątku na rasowego psa** — amatorów na posiedzieli ziemskich — było stosunkowo mało. Najlepszy to dowód — jak wiedzie się rolnikom.

I oto litanja naszych zwodniczych informacyj się wyczerpała.

Było „kaczek“ sporo, lecz jest to jedyny dzień, w którym pozwoliliśmy sobie na żart tego rodzaju.

Z JARMARKU MIESIĘCZNEGO

W dniu wczorajszym odbył się jarmark na bydło i konie. Tranzakcji zawarto b. mało. Koni sprowadzono 294, krów 285. Ceny wahały się za konie od 50 — 400 zł., za krowy od 80 — 300 złotych.

NOWY DZIERŻAWCA

Z dniem 1 kwietnia restaurację na placu targowym dzierżawi p. Izydor Tarrach.

SEZON NA KRADZIEŻ ŚWIŃ

W ostatnich dniach zgłoszono na tut. posterunku PP. kradzieże: u p. Chorodeckiego Józefa z Cymbarka za pomocą włamania skradziono z chlewa cielaka i 10 kur; p. Hagedornowi z Dębowejłąki — skradziono z chlewa 2 świnie; p. Gojowi Franciszkowi — skradziono około 15—20 kur, ctr. mąki i 3 ctr. grochu; p. Roberowi Stanisławowi z Cymbarka skradziono ze strychu koniczynę białą i czerwoną, oraz mąkę pszenną.

Z ZAWODÓW PIŁKARSKICH

W niedzielę dnia 31 III br. odbyły się w Wąbrzeźnie pierwsze w tym sezonie zawody w piłkę nożną — pomiędzy KS. „Brodniczanka“ z Brodnicy a tut. KS. „Pogoń“, które dały wynik remisowy 3:3. Do końca połowy grę prowadzi dość ostro Pogoń (2:1). Po połowie atak Brodniczanki idzie ostro naprzód, jednakże wszystkie akcje załamują się pod bramką Pogoni. Gra prowadzona była równorzędnie. Na specjalne wyróżnienie zasługuje z Pogoni lewy pomocnik i atak: zaś z Brodniczanki obrona i lewy pomocnik.

Warto zaznaczyć iż pod względem techniki gry, obydwie drużyny wywiązały się zadawalająco.

W sprawie medali dla uczestników wojny światowej

W numerze poniedziałkowym podaliśmy informację o przyznawaniu b. żołnierzom armji niemieckiej medali. Pisaliśmy że wypłacone być mają uczestnikom walk — pensje. Była to informacja prima aprilisowa oparta jednakże na pewnych prawdziwych przesłankach.

Jak się bowiem dowiedzieliśmy, czynniejsi przedstawiciele tut. mniejszości dają do podpisu nawet Polakom deklaracje tymczasowe następującej treści:

Vorläufiger Antrag.

Ich bin Frontkämpfer — Kriegsteilnehmer*) — polnischer Staatsangehöriger, und bitte um die Verleihung des Ehrenkreuzes, sofern die Annahme von der polnischen Regierung genehmigt wird.

. . . . „den . . . 1935.

(Unterschrift—Anschrift)

*) Nichtzutreffendes durchstreichen. Als Frontkämpfer gilt, wer zwischen dem 1. August 1914 und dem 31. Dezember 1918 im deutschen Heere oder Marine bei der fechtenden Truppe an einer Kampfhandlung teilgenommen hat.

Przedkładający do podpisu powyższe deklaracje, łudzą naiwnych, że możliwem jest iż otrzymają jakąś zapomogę pieniężną.

Jak nam p. Schäfer oświadczył **nikt z obywateli polskich żadnej zapomogi nie będzie otrzymywał.**

By uniemożliwić tumanienie opinji b. wojskowych wyjaśniamy istotny stan sprawy:

Otóż po przejęciu władzy przez Hitlera, przywrócił on prawo noszenia orderów cesarskich Niemiec, oraz wydał rozporządzenie, aby tym wszystkim osobom, które były do orderów przedstawione, a nie otrzymały ich wskutek rewolucji — odznaki nadać. Przy tem zaznaczamy wyraźnie, że posiadanie odznak nie daje prawa do żadnego wynagrodzenia.

Natomiast Rząd Rzeszy przyznał weteranom wojny światowej żołd honorowy w wysokości 5 mk. miesięcznie. Prawo do pobierania tego żołdu mają: inwalidzi wojenni z utratą zdolności zarobkowych ponad 70 proc. — oraz żołnierze frontowi, którzy ukończyli 50 lat życia, a których dochód nie przewyższa ustalonej normy. — Dotyczy to jednak wyłącznie obywateli niemieckich.

Z całą stanowczością podkreślamy, że ubieganie się o odznaki cesarskich Niemiec ze strony obywateli polskich muszą wszyscy ci, którzy walczyli, nie szczędząc ofiar krwi i ciał, by uwolnić Ojczyznę z kajdanów zaborczych — odczuć jako wielką krzywdę moralną i tolerować tego nie będą.

Do podobnych niepoczytalnych osobników zastosowane będą wszelkie możliwe rygory organizacyjne i bezwzględny bojkót, ze strony całego polskiego społeczeństwa.

JAKIE UTWORY ODEGRA P. PROF. LISICKI NA KONCERCIE W DNIU 9 BM.

Nawiązując do notatki umieszczonej na innem miejscu pospieszamy zawiadomić naszych czytelników, że p. prof. Lisicki w myśl pisma otrzymanego właśnie przez Komitet organizujący koncert Szopenowski, odegra następujące utwory: w pierwszej części koncertu: Nocturne Cis-moll, 3 Preludes Asdur, G-dur, Fis-moll, Scherzo H-moll, w części drugiej: Mazourka H-moll, 3 Valses, op. 64 As-dur, Cis-moll, i Desdur, oraz Polonaise As-dur.

Utwory te — to najpiękniejsze perły twórczości nieśmiertelnego mistrza tonów. Koncert — przypominamy odbędzie się w wtorek dnia 9 bm. Dokładne szczegóły przyniesie następny numer naszego pisma.

DO WIADOMOŚCI CZŁONKOM Z.Z.Z. CAŁEGO POWIATU

Zarząd Powiatowy ZZZ. w Wąbrzeźnie podaje do wiadomości, że dotychczasowy kierownik biura ZZZ. w Wąbrzeźnie p. Zgliński **został zwolniony z dotychczasowego stanowiska i nie jest upoważniony do załatwiania jakichkolwiek spraw członkom ZZZ.**

Na jego miejsce został zamianowany przez Zarząd Główny Ziem Pomorskich ZZZ. **p. Hubert Staniowski, który prowadził będzie biuro w Wąbrzeźnie przy ul. Wolności Nr. 1.** Zarząd Powiatowy.

A KTO CHCE ROZKOSZY WIĘC!...

Z tą wesołą żołnierską pieśnią na ustach kroczyliśmy w marszu. Mile wspomina cały okres służby wojskowej. Dziś jednakże nadarza się rzadka okazja ujrzenia życia wojskowego na ekranie. W filmie „ŚLUBY UŁAŃSKIE“, jaki wyświetla kino „Słońce“ od czwartku — przewija się arcywesołe życie ułanów; każdy wie: kto w wojsku służył, kto był u „stawki“, kto ma syna, brata czy narzeczonego w wojsku musi ten film zobaczyć. Dlatego wszyscy na „Śluby ułańskie“. — Dziś poraz ostatni o godz. 4-tej dla młodzieży i o godzinie 20,15 — „Miasto widm“. —

Golub

Golub — za murem 2. 4. 1935.

Najzacniejszy Panie Redaktorze!

Czy pański „Głosik“ jeszcze się nie wyreperował, bo tak mało Pan opowiada z Golubia! Myślałem, Pan Redaktor mi zrobi jakiś porządny kawał na Prima Aprillis! Ale wszystko jakoś cicho!

Cierpię, jak Panu wiadomo, na chroniczne suchoty w płucach i gdzieindziej, aż się wstydzę powiedzieć, gdzie? To obecne marcowe powietrze takie tu nieprzyjemne, że nawet koty na naszych dachach się nie pokazują. Kiepskie to marcowanie w takich czasach. Ale jakby bomba mi przed nosem trzasła; i w pewnem miejscu; ufam, że tak pomału z tego wylizę.

Teraz chwytam za pióro i wtykam je do kałamarza. — Najprzód dziękuję pokornie, że Pan Redaktor list mój z 10. 3. 35 wydrukował na Swych maszynach. Pisałem ostatnio, że sny mnie nie mylą. Wierzę w nie jak w mego kota. Kiedy ta kocina ogon zadrze do góry i pukiel zrobi, to wiem, co się święci. Żebyś spuchł jak nitka!

We wtorek nad ranem śni mi się, że biją wszystkie dzwony na akord. Całe stada kruków walą się do moich drzwi. Krakają przeraźliwie. Budzę się... Ktoś do moich drzwi puka. Wchodzi sąsiad, ten co się spalił, i opowiada mi dycht przerażony, „że wczoraj wieczorem zmarła nagle pani Nowakowska“. To nasza ukochana dawniejsza burmistrzowa. Wracała właśnie z miasta do domu w towarzystwie. Koło Eggerta zasłabła ni stąd ni zowąd. Zaprowadzono biedaczkę do domu. Ale wszelka pomoc doktorska okazała się już bezskuteczna. W piątek rano nieboszczkę pochowano. W pogrzebie obywatelstwo gremjalnie wzięło udział. Była tam inteligencja — było ale też dużo, biednych, którzy dawali jej ostatnią przysługę. Zgasła, skwapliwie troszczyła się za życia o tych biednych. Z każdym rozmawiała. Nikim nie gardziła. To też pozostanie ona u nas wszystkich w wiecznej pamięci. Niech Pan Redaktor też się za jej duszę pomodli!

Niech się Pan nie gniewa, że dziś tak smutno piszę i tak mało. Do tego jak na psotę wysechł mi atrament do cna. Niech mi to Pan Redaktor łaskawie coś przyśle na odrestaurowanie moich dziurawych płuc, i zaraz więcej humoru nabędę. Na przyszły raz napiszę coś więcej o mojem kocisku, i jak mój sąsiad uroczyście obchodził imieniny Pana Marszałka i jak w następstwie tego na ślepo kupił ślepego konia, i co z tego wynikło. Zabawna historja. Niema o czem gadać. — Tymczasem moje uszanowanie!

Głęboko uniżony

WOJTEK Z ZA MURU ZAGRANY.

Kącik radjowy

Czwartek, dnia 4 kwietnia 1935 r.

WARSZAWA

6,30 Audycja poranna. 12,05 Audycja dla szkół. 12,30 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 13,00 Chwilka dla kobiet. 13,05 Dziennik południowy 13,10 Dalszy ciąg koncertu szkolnego. 13,45 Z rynku pracy. 15,45 Koncert Orkiestry Adama Furmańskiego. 16,30 Pogadanka w języku francuskim. 16,45 Kwadrans muzyki klasycznej. 17,00 Reportaż z Instytutu Radowego w Warszawie. 17,15 Koncert popularny. 17,50 Poradnik sportowy. 18,00 Piosenki Zespołu Revellersów. 18,15 Rok 1905 w poezji polskiej. 18,30 Skrzynka ogólna. 18,45 Muzyka — płyty. 19,00 Śpiewy historyczne. 19,15 Nowiny leśne. 19,25 Wiadomości sportowe lokalne. 19,30 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19,35 Zapomniane przeboje (płyty). 19,50 Feljeton aktualny. 20,00 Z wesołą muzą przez świat. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21,00 Teatr Wyobraźni. 21,30 Władysław Zeleński: Trio fortepianowe. 22,15 Muzyka lekka. 23,30 Rozmowy z angielskimi słuchaczami P. R.

TORUŃ

JAK WARSZAWA — Z WYJĄTKIEM:

7,45 Odczytanie programu na dz. bież. 7,50 Wskazówki praktyczne — 13,55 Przegląd giełdowy. — 18,15 Transmisja z Łodzi. 18,30 Chwilka społeczna. 18,35 Komnata królewska w ratuszu toruńskim — odczyt. 18,50 Walce (płyty): 1) Robrecht: Potpouri z walców. 2) a) Rolfe: Wiosenne pocałunki; b) Szkliński: Węgierski walc. Rezerwa: Fucik: Zawierucha. 19.07 Zapowiedź programu na dzień następny. 19,15 Piosenki w wyk. H. Ordonówny. 1) a) Wars — Oldlen: Miłość ci wszystko wybaczy. b) Na pierwszy znak z f-mu Szpieg w masce. 2) Boruński — Ordonówna: Błękitny ekspres. Rezerwa: Kagan: Jesienna piosenka. 19,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.00 Koncert reklamowy.

Piątek, dnia 5 kwietnia 1935 r.

WARSZAWA

6,30 Audycja poranna. — 8.00 Audycja dla szkół. 12,05 Muzyka salonowa. 12,30 Chwilka dla kobiet. 12,55 Dziennik południowy. 15,45 Melodje góralskie. 16,00 Dwie Marysie. — audycja muzyczna z Krakowa. 16,30 Pogadanka przyrodnicza dla dzieci starszych. 16,45 Kwadrans słynnych artystów. — 17,00 Dyskutujmy o wartości pracy. 17,15 Koncert organowy Fritza Lubricha: Tr. z Katowic. 16,30 Audycja dla dzieci starszych: Chwilka zapytań. 18,10 Fragment słuchowisko z komedji Stefana Żeromskiego. 18,45 Muzyka salonowa. 19,15 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,25 Wiadomości sportowe lokalne. 19.30 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19,50 Feljeton aktualny. 20,00 Jak spędzić święto? 20,05 Pogadankę muzyczną wygł p. Michał Kondracki. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie dziennik wieczorny oraz Jak pracujemy w Polsce. 22,30 Recytacje poezyj. 22,45 Nauki wielkopostne. 23,05 Muzyka lekka — płyty.

TORUŃ

JAK WARSZAWA — Z WYJĄTKIEM:

7,45 Odczytanie programu na dz. bież. 7,50 Wskazówki praktyczne — 13,55 Przegląd giełdowy. — 14.00 Muzyka popularna (płyty) 1. a) Mendelsohn: Marsz weselny; b) Scherzo. 2. a) Donizetti: Arja z op. Faworyta; b) Arja z op. Aida. 3) Moniuszko: Bajka — uwertura. 4) Arja z opery Hrabina. 5) Sarasate: Motywy cygańskie. 6. a) Drigo: Miljony Arlekina; b) Serenada. Rezerwa: Sieczyński: Wiedeń miasto moich marzeń. 18,30 Koncert reklamowy. 18,45 Utwory solowe (płyty): 1) Chopin: Ballada g-moll. 2) Wieniawski: Scherzo — Tarantelle. 3) Chopin: Nokturn b-moll 4) Brahms: Walc. Rezerwa: Perpora — Kreisler: Menuet. 19,07 Zapowiedź programu na dzień następny. 19,15 Wiadomości gospodarcze Pomorza. 19,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,00 Jak spędzić święto — pog. — wygł. Henryk Gąsiorowski.

Życie towarzyskie

— **ROCZNE WALNE ZEBRANIE TOW. ŚPIEWU „LUTNIA“** odbędzie się w sobotę, dnia 6 kwietnia 1935 r. o godz. 20-ej w lokalu p. Stefana Klimka z nast. porządkiem obrad: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego walnego zebrania. 2) Sprawozdanie zarządu za rok 1934 i udzielenie pokwitowania. 3) Wybór zarządu. 4) Wybór komisji rewizyjnej. 5) Ustalenie wysokości składek na rok 1935. 6) Wnioski członków. 7) Zamknięcie zebrania.

ZA ZARZĄD: **Pawlewski**, sekr. **J. Kurzyński**, prezes.

— **WALNE ZEBRANIE STOWARZYSZENIA PAN MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO** odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 7 kwietnia br. o godz. 5-tej po południu na salce wikarjówki.

O liczny udział prosi Zarząd.

— **UWAGA CZŁONKOWIE TOW. LUDOWEGO!** Kat. Stow. Młodzieży Męskiej wystawi w niedzielę dramat religijny pt. „Krwią Kapłańską“. Prosimy Szan. Członków o wzięcie gremjalnego udziału w przedstawieniu. Zarząd.

Wydawca: Bolesław Szczuka. Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1. — Drukiem: Zakłady Graficzne Bol Szczuki — Wąbrzeźno Pomorze.